

Sylwia Firyn
Gdańsk

REGIONALIZMY W PRZEKŁADZIE NA PODSTAWIE TŁUMACZEŃ NIEMIECKO-POLSKICH

Zarys treści: Artykuł poświęcony jest problemowi tłumaczenia regionalizmów (gwara, regionalizmy ponadgwarowe, standardy wariantów narodowych w przypadku języków pluricentrycznych). Wyrażenia gwarowe i regionalne ponadgwarowe można w zasadzie przetłumaczyć tylko na język standardowy. Różnie tłumaczyć należy nazwy urzędów i instytucji poszczególnych krajów niemieckojęzycznych.

Tylko część języków ma jeden standard (język monocentryczny, np. litewski), inne języki mają charakter policentryczny (więcej niż jeden standard). Warunkiem określenia danego języka jako pluricentrycznego nie jest więc używanie go w więcej niż jednym kraju, lecz istnienie przynajmniej dwóch standardów narodowych. Do indoeuropejskich języków pluricentrycznych zaliczane są np. angielski, niemiecki, francuski, hiszpański, portugalski. (por. Clyne 1992). Język niemiecki ma teoretycznie trzy równoważne standardy:

- standard niemiecki, zwany po niemiecku najczęściej Bundesdeutsches Hochdeutsch albo Bundesdeutsch, wcześniej Binnendeutsch;
- specyficzne wyrażenia i formy gramatyczne tego wariantu narodowego języka niemieckiego nazywa się teutonizmami (Deutschlandismus, Bundesgermanismus Teutonismus). Norma językowa zawarta jest w serii Duden;
- standard austriacki, zwany po niemiecku Österreichisches Deutsch, rzadziej Österreichisch. Jest to standard rodzący się bardzo długo, gdyż już od czasów cesarza Maksymiliana I. Podstawową przyczyną jego powstania była chęć przynajmniej częściowego zerwania ze stan-

dardem niemieckim. Najważniejszym efektem tych poczynań jest Österreichisches Wörterbuch. Standard ten – w przeciwieństwie do standardu niemieckiego – nie jest w pełni opisany, tzn. nie ma kompletu prac go opisujących (por. seria Duden w standardzie niemieckim). Typowe zjawiska i formy tego standardu nazywamy austriacyzmami,

- standard szwajcarski, zwany po niemiecku Schweizer Hochdeutsch. Standardu tego nie należy mylić ze Schweizerdeutsch (Schwyzerdütsch), czyli językiem potocznym bazującym na dialektach alpejskich używanych w Szwajcarii niemieckojęzycznej. Schweizer Hochdeutsch nazywany bywa też Schweizer Schriftdeutsch, gdyż pojawia się on w zasadzie tylko w języku pisanym. Nawet wykłady na uniwersytetach odbywają się z reguły w języku potocznym. Szwajcarzy zawsze odczuwali niechęć do języka używanego przez Niemców, a wcześniej także języka Austriaków. Tworzenie własnego standardu dla języka niemieckiego – dialektami tego języka mówi ponad 63% mieszkańców tego kraju – nie było konieczne, gdyż w kontaktach z zagranicą używano i używa się głównie języka francuskiego. Stąd też w standardzie tym pojawiają się w Szwajcarii w zasadzie tylko materiały dla uczniów.

Nadmienić należy, że w drugiej połowie XX wieku doszło do częściowego podziału standardu niemieckiego na standard zachodnio- i wschodniemiecki. Obydwa miały swoją nieco odmienną normę. Standard wschodniemiecki wytworzył się głównie na płaszczyźnie języka oficjalnego. Był to swego rodzaju żargon (slang) używany głównie w środkach masowego przekazu oraz na oficjalnych zebraniach. Do języka codziennego przebijały się oczywiście pewne wyrażenia, ale tylko w ograniczonym zakresie. Jest stwierdzone jednoznacznie, że obywatel NRD posługiwał się bardzo często dwoma wariantami języka – oficjalnym w miejscach oficjalnych i prywatnym w domu. Idea Waltera Ulbrichta, zaszczerpiona mu przez Józefa Stalina, że powstanie nowy naród, z nową kulturą, z nową świadomością i nowym językiem, nie mogła zostać zrealizowana, gdyż codzienne kontakty między tymi wariantami języka niemieckiego – choćby przez dostępność mediów elektronicznych i wizyty krewnych – uniemożliwiały pełną izolację obywateli NRD.

Innym lektorem, czyli odmianą języka niemieckiego, są dialekty/gwary. W przeciwieństwie do Polski, gdzie władzom komunistycznym udało się skutecznie zasugerować, że mówienie dialektem świadczy o prymitywności, posługiwanie się gwarą nie uchodzi w krajach niemieckojęzycznych za gorszy sposób komunikowania się, szczególnie na obszarze górnoniemieckim. Dia-

lekty północnoniemieckie (szlezwicki, holsztyński, dolnosaksoński, westfalski, ostfalski, meklemburski, brandenburski, pomorski) uległy prawie całkowitemu zanikowi, co nastąpiło głównie pod wpływem języka Lutra (wariant wchodnio-środkowo-niemiecki, dokładnie górnosaksoński), czyli języka konfesji ewangelickiej przejmowanej przez kraje północnoniemieckie. Język ten najpierw przyjął się w kancelariach, potem w innej korespondencji oraz literaturze i w końcu w kontaktach codziennych. Dzisiaj mamy resztki tych dialektów, które możemy określić jako swego rodzaju folklor.

Utrzymały się natomiast dialekty środkowoniemieckie wspierane przez Kościół ewangelicki, dalej władców Saksonii i Prus, oraz dialekty górnioniemieckie jako język katolików (kontrreformacji) oraz Habsburgów i innych władców z południa obszaru języka niemieckiego (np. Witelsbachowie). Przyczyniło się też do tego utworzenie na części tego terenu odrębnych państw, czyli państwa austriackiego – najpierw Cesarstwa Austriackiego (1804–1867), potem Austro-Węgier (1867–1918) i w końcu Republiki Austriackiej (od 1918, z małą przerwą w latach 1938–1945) oraz Szwajcarii (niepodległy byt polityczny od roku 1648).

Między dialektami/gwarami i językiem standardowym istnieją warianty regionalne i wiążące się z nimi warianty języka potocznego. Liczba wariantów regionalnych jest mała. Swój wyraz znajdują one przede wszystkim na płaszczyźnie leksykalnej. Sprzeciwu nie budzi wyróżnianie takich wariantów regionalnych, jak (przykłady za König 1998: 192–229):

- północnoniemiecki – a) *Knirk/Machangel*, b) *Rotkohl*, c) *Pötter*,
- środkowoniemiecki – a) *Wacholder*, b) *Rotkraut*, c) *Töpfer*,
- południowoniemiecki – a) *Kranawit(t)*, c) *Blaukraut*, c) *Hafner*.

Mamy więc w przypadku obszaru języka niemieckiego do czynienia z trójpodziałem na standardowe warianty narodowe, warianty regionalne i dialekty.

W przypadku języka polskiego paleta ta jest znacznie skromniejsza. Język polski jest językiem monocentrycznym i nie ma wariantów/standardów narodowych. Pewne problemy pojawiają się przy odgraniczeniu regionalizmów od dialektyzmów. Podawane w słownikach definicje nie są jednoznaczne. Zgodzić się można z Walerym Pisarkiem (1992: 282 f.), że dialektyzm to gwaryzm, czyli element językowy występujący w danej gwarze, natomiast regionalizm to element językowy używany na części obszaru danego języka, przy czym należy dodać, że obejmuje on obszar większy niż jedna gwara.

Sytuacja gwar w Polsce jest zdecydowanie inna niż w krajach niemieckojęzycznych. Wskazują na to części definicji Walerego Pisarka (1992: 283):

regionalizmy, w przeciwieństwie do form dialektalnych i gwarowych, występują również w mowie warstw wykształconych, np. w Warszawie mówi się *kartofle*, w Krakowie – *ziemniaki*, a w Poznaniu – *pyrki*

i Zygmunta Saloniego (2003: 485):

występując [...] w języku ogólnym, w przeciwieństwie do form dialektalnych i gwarowych, [regionalizmy] występują także w języku ludzi wykształconych.

Otóż gwary polskie przeżyły po II wojnie światowej okres bardzo trudny z przyczyn ideologiczno-politycznych. Pierwszym celem była likwidacja gwar kresowych. Aby tego dokonać:

- nie zezwalano na zajmowanie przez przedstawicieli danej gwary jednego obszaru,
- w sposób pośredni i bezpośredni ośmieszano osoby mówiące gwara jako ludzi prymitywnych, co odbija się w definicjach Pisarka i Saloniego.

W drugim przypadku dodatkowym celem była likwidacja gwar z obszaru dawnego zaboru pruskiego (np. Wielkopolska, Śląsk). Respektowane w pewnym zakresie były gwary warszawska i w mniejszym stopniu krakowska jako gwary miejskie (folklor miejski).

Nie do pomyślenia było i jest, by nauczyciel w szkole czy wykładowca na uczelni mówił gwara lub nawet językiem potocznym o nachyleniu gwarowym, co na obszarze środkowo- i górnoniemieckim jest codziennością.

Dopiero w ostatnich latach nastąpiło pewne dowartościowanie gwar, szczególnie śląskiej (TV Silesia), ale także wielkopolskich (gwara poznańska). W oświacie mówi się – w zasadzie pod wpływem Unii Europejskiej – o edukacji regionalnej. Zasadniczą rolę mają tutaj odgrywać folklor i literatura regionalna.

W Polsce odróżnia się następujące podstawowe obszary dialektalne: małopolski, wielkopolski, mazowiecki, śląski i obszar nowych dialektów mieszanych.

W przypadku języka polskiego odróżniamy więc również trzy płaszczyzny:

- jeden język standardowy bez wariantów narodowych,
- regionalizmy (słabo rozbudowane),
- dialektyzmy/gwary (zepchnięte do roli języka codziennego ludzi nie-wykształconych, nawet prymitywnych, i przez to zanikającego, oraz ozdobników stylistycznych).

Językoznawstwo polonistyczne ma pewne kłopoty ze zdefiniowaniem regionalizmu. Duża część polonistów zalicza do regionalizmów wszystkie zjawiska, które nie są używane na całym obszarze języka polskiego – np. gwary miejskie (krakowska, poznańska, warszawska), dialektyzmy (śląskie *grule*, wielkopolskie *pyrki*) oraz ponaddialektalne regionalizmy (*na szagę/siągę – na skuskę; na polu – na dworze/na dworzu*).

Nie ma w Polsce w zasadzie typowej literatury gwarowej, pojawia się tylko stylizacja gwarowa, która opiera się na użyciu elementów gwary w dziełach literackich pisanych w języku standardowym (por. *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego, *Chłopi* Władysława Reymonta) czy też przykładowo filmach fabularnych i serialach *Sól ziemi czarnej*, *Perła w koronie*, *Czterej pancerni i pies*, *Dom* itd.

W języku niemieckim nawet w istniejących szczątkowo gwarach dolnoniemieckich wydaje się wiele dzieł literackich. Jeden tylko Schribi-Verlag proponuje w chwili obecnej kilkadziesiąt pozycji. Jako przykład wymienić można dzieła Güntera Schmedemanna i Karla-Ernsta Galla, piszących w gwarach dolnoniemieckich:

- *De Tiet blifft nich stohn* Güntera Schmedemanna,
- *De Klock wiest uns de Tiet* Güntera Schmedemanna,
- *Dat Siedlungshus* Güntera Schmedemanna,
- *Hett allens siene Tiet* Güntera Schmedemanna,
- *Gefohren luern överall* Karla-Ernsta Galla,
- *Plattdütsch Blaumen* Karla-Ernsta Galla i innych,
- *Späuken ut Vörpommern Platt* Karla-Ernsta Galla.

Zajmujący się tłumaczeniami z języka niemieckiego na polski i odwrotnie znajdują się w pewnych momentach w sytuacji bez wyjścia. Następuje to w przypadku tłumaczenia gwarowej literatury pięknej z gwar niemieckich na polski i stylizowanej gwarowo literatury polskiej na język niemiecki. Nie ma możliwości przełożenia literatury gwarowej na gwarę innego języka. Niemiecką literaturę gwarową przełożyć możemy tylko na polski język standardowy. W tym przypadku literatura ta traci swój folklor. Świadomi tego tłumacze nie podejmują się w przypadku literatury niemieckojęzycznej przekładów dzieł pisanych w gwarach. Podobnie ma się sprawa ze regionalizmami, których też nie można przekładać na regionalizm w drugim języku, gdyż czytałoby to np. z mieszkańca Małopolski mieszkańca południowych Niemiec. Z drugiej strony nie ma czegoś takiego jak język regionalny, są tylko regionalizmy na płaszczyźnie leksykalnej i gramatycznej. W przeciwieństwie do literatury gwarowej tłumacz musi tutaj sam znaleźć regionalizm lub dialektyzm w tłumaczonym przez siebie tekście. W tym kontekście ważne są informacje

uzyskane przez tłumacza z omówień danego dzieła oraz jego dotychczasowa wiedza.

Pierwszy sygnał dla tłumacza, że może mieć do czynienia ze zwrotem/ /słowem o charakterze regionalnym, pojawia się gdy nie rozumie on danego słowa i nie może go znaleźć w słownikach dwu-, a nawet jednojęzycznych. Dzisiaj ma jeszcze do dyspozycji Internet. Kiedyś tego tłumacz nie miał. W opowiadaniu Strittmatters *Die blaue Nachtigall* znajdujemy m.in. trzy następujące zdania

Die Mutter betrieb im Kotten an der Lanstraße eine Nähwerkstatt, [...] – s. 8

Die Wohnstube des Kottens an der Lanstraße nach Schlesien war die Szenerie, in der ich für mein jetziges Leben erwachte. – s. 8

Die Wohnstube im Kotten an der Landstraße nach Schlesien war Schneiderwerkstatt, Kurzwarengeschäft und Kinderspielplatz in einem. – s. 9

Tłumacz – koniec lat siedemdziesiątych – nie poradził sobie ze słowem *Kotten* i pomimo wyraźnego wskazania przez użycie *im*, że nie może to być nazwa miejscowości, przetłumaczył to słowo jako toponim:

Matka prowadziła w Kotten przy trakcie krawiecki warsztat, [...] – s. 7

Izba mieszkalna w Kotten przy trakcie na Śląsk stanowiła scenerię, w której przyszedłem na świat. – s. 7

Izba w Kotten przy trakcie na Śląsk stanowiła warsztat krawiecki, sklepik z towarami pasmanteryjnymi i miejsce dziecięcych zabaw. – s. 8

A *Kotten*, *Kote*, *Kot*, *Koth(e)*, *Kott/e/n* czy *Kotze* to po prostu *chata* w gwarach północno- i wchodnio-środkowo-niemieckich.

Pojawiają się jednak bardziej znane regionalizmy lub wyrażenia gwarowe, jak np. bawarsko-austriackie *Grüß Gott*. Niestety, nie ma w polskim pełnego odpowiednika tego pozdrowienia. Jak więc przetłumaczyć tytuł satyrycznego filmu *Grüß Gott, Genosse*. Nie ma w zasadzie innego wyjścia, jak zastosować standardowe *Szczęść Boże* (taka jest też propozycja podręcznego słownika niemiecko-polskiego), choć temu *Szczęść Boże* odpowiada w języku niemieckim właściwie *Gott segne dich*. Tytuł filmu przetłumaczono jako *Szczęść Boże, towarzyszu*. Tłumacz wskazał na to, że mamy tutaj do czynienia

nia z czerwonym towarzyszem (nauczyciel), który przemienia się w chrześcijanina. Tracimy jednak wskazówkę, że po zmianach znalazł się w ultrakatolickiej Bawarii.

I inny przykład. W dyskusji o domowych metodach leczenia użyte zostało przysłowie

Iss Kranawitt und Bibernell, dann sterbt Ihr nicht so schnell.

W tym przypadku możemy założyć, że użycie *Kranawitt* w wypowiedzi tego człowieka nie ma charakteru stylizacji regionalnej i możemy w tłumaczeniu użyć odpowiednika ze standardowego języka niemieckiego *Wacholder*, czyli *jałowiec*. W przypadku gdyby stylizacja była wskazana, można by użyć regionalizmu *kadyk*. Nie byłoby to pociągnięciem złym, gdyż nazwy tej używa się m.in. w nowych dialektach mieszanych, czyli nie jest ono przypisane bezwarunkowo do jednej ze starych gwar. Tłumaczenie bez użycia regionalizmów wydaje się jednak całkowicie do przyjęcia, np.

Jedz biedrzeniec i jałowiec, a zachowasz zdrowie.

Jedzcie biedrzeniec i jałowiec, a zachowacie zdrowie.

Podobne problemy będziemy mieli z oddaniem regionalnego charakteru takich słów jak np.

Północnoniemiecki	Południowoniemiecki	Polski standardowy
Streichholz	Zündholz	zapalka
Sahne	Rahm	śmietana
Pilz	Schwamm	grzyb
Meeretich	Kre(e)n	chrzan
Mütze	Kappe	czapka
Hefe	Germ	drożdże

Są też specyficzne wspólne słowa/nazwy dla Austrii i Szwajcarii:

Szwajcaria/Austria	Niemcy	Polska
die Matur/die Matura	das Abitur	matura
die Faktura	die Rechnung, der Lieferschein	faktura, rachunek, dowód dostawy

der Hausgang	der Hausflur	sień
der Nationalrat	der Bundestag	niższa izba parlamentu, Rada Narodowa (mylące), bundestag

Tłumacz ma w przypadku stylizacji ma problemy przede wszystkim wtedy, gdy użycie danego regionalizmu wiąże się w jakikolwiek sposób z cechami danej osoby, jej charakterem, przynależnością do grupy regionalnej itd. Można spróbować dopisać pewien komentarz, np.

Gruß Gott! – sagte Anton.

Juten Morjen – entgegnete der Verkäufer.

Oddanie tego dialogu jest stosunkowo trudne, ale można spróbować:

Dzień dobry – powiedział Anton po bawarsku.

Dzień dobry – odparł sprzedawca po berlińsku.

Dodatkowe wyjaśnienia mówią jednak dużo tylko tym, którzy mają wiedzę na temat różnic między Bawarczykami, którzy zdaniem berlińczyków nie są Niemcami, a berlińczykami, którzy uważani są przez Bawarczyków za Prusaków. Aby wszystko było jasne, należałoby w tym przypadku dać odsyłacz i umieścić na dole strony obszerny komentarz wyjaśniający.

Pozostaje nam jeszcze sprawa wariantów narodowych. Na tej płaszczyźnie musimy zdawać sobie sprawę między słownictwem terminologicznym/oficjalnym, czyli nazwami instytucji, oraz słownictwem z życia codziennego. W przypadku słownictwa codziennego są to słowa i struktury gramatyczne, które zostały na danym obszarze uznane za standardowe. Słowa te dadzą się podzielić na słowa specyficzne dla danego wariantu (teutonizmy, austriacyzmy, helwetyzmy) oraz słowa o specyficznym regionalnym znaczeniu, używane w różnym znaczeniu w różnych standardach.

Słowa specyficzne dla danego wariantu traktujemy tak samo jak inne regionalizmy. Nie ma tutaj problemu z ich rozpoznaniem, gdyż w innych standardach ich nie ma, a w dobrych słownikach znajdziemy odpowiednie wskazówki. Oto kilka przykładów dla standardu austriackiego i szwajcarskiego:

a) austriacyzmy

Standard austriacki	Standard niemiecki	Język polski
die Blunze	die Blutwurst	kaszanka

das Eiklar	das Eiweiß	białko z jajka
der Feber	der Februar	luty
die Fisole	grüne Bohne	zielona fasolka
der Karfiol	der Blumenkohl	kalafior
der Paradeiser	die Tomate	pomidor
der Powidl	die Zwetschkenmarmelade	powidła
die Ribisel	die Johannisbeere	porzeczka (świętojanka)

b) helwetyzmy

Standard szwajcarski	Standard niemiecki	Język polski
der Anken	die Butter	masło
der Büezer	der Arbeiter	robotnik
das Büsi	die Katze	kot
die Dähle	die Föhre	sosna (zwyczajna)
das Gitzi	das Zicklein	kózka
die Glätterin	die Büglerin/Plätterin	prasowaczka
die Hausräuke	die Einweihungsfeier	przyjęcie z okazji nowego mieszkania, domu itd., parapetówka
der Meien/Maien	der Blumenstrauß	bukiet kwiatów

Znacznie trudniejszą sprawą dla tłumacza jest wychwycenie słów, które mają taką samą formę, ale inne znaczenie, czyli ze swego rodzaju fałszywymi przyjaciółmi tłumacza. Poniżej kilka przykładów słów o innym znaczeniu w standardzie austriackim i szwajcarskim niż w standardzie niemieckim:

a) austriacko-niemiecki

Słowo	Znaczenie w standardzie niemieckim	Znaczenie w standardzie austriackim	Słowo niemieckie dla znaczenia austriackiego
der Sessel	fotel	krzesło	der Stuhl
der Kasten	skrzynia	szafa	der Schrank
der Katalog	katalog	katalog, dziennik szkolny	der Katalog, das Klassenbuch
tapezieren	tapetować	obijać materiałem	(mit Stoff) überziehen
die Schale	szalka od wagi	filizanka	die Tasse

b) szwajcarsko-niemiecki

Słowo	Znaczenie w standardzie niemieckim	Znaczenie w standardzie szwajcarskim	Niemiecki odpowiednik wariantu szwajcarskiego
der Anzug	garnitur, ubranie	poszewka, powłoczka	der Bezug
die Falle	pułapka, sidła	klamka do drzwi	die Türklinke
der Rodel	saneczki wyczynowe	spis, lista	das Verzeichnis, die Liste
das Rind	bydło, krowa	jałówka	die Färs
der Schoppen	lampka, bombka, kieliszek	buteleczka dla dziecka, jedzenie dla dziecka w buteleczce	die Säuglingsflasche, das Essen in der Säuglingsflasche
der Spatz	wróbek	kawałek mięsa w zupie	Stück Fleisch in der Suppe

W tym przypadku tłumacz staje przed dwoma problemami:

- rozpoznaniem wariantu narodowego,
- tłumaczeniem tego wariantu.

Warunkiem rozpoznania wariantu narodowego jest bardzo dobra znajomość języka i możliwość sprawdzenia w słownikach. Z tłumaczeniem na język polski jest tutaj podobnie jak w przypadku regionalizmów, natomiast w tłumaczeniu na język niemiecki możemy w przypadku listu do Austrii użyć austriacyzmu, a do Szwajcarii – helwetyzmu. Należy jednak uważać, by w tym samym liście/piśmie nie pojawiły się typowe teutonizmy, gdyż wówczas język ten będzie brzmiał nieco dziwnie. Takim teutonizmem nie tolerowanym przez Austriaków jest np. czasownik *kucken/gucken*.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na pozytywne efekty użycia wariantu austriackiego w pertraktacjach z biznesowymi partnerami austriackimi, nawet gdy są to elementy tego języka. Użycie austriacyzmów wywołuje pozytywne nastawienie do rozmówcy/partnera. Należy bowiem pamiętać o pewnym negatywnym nastawieniu Austriaków do mieszkańców *Piefkinesien*, czyli *Piefkes*, *Piefkinesen*, *Saupreußen/Saupreißen*, szczególnie zaś do języka zwanego *Piefkinesisch*, który nazywa się też *Preußendeutsch*, a nawet *Saupreußisch/Saupreißisch*. Dlatego też zaleca się zabranie z sobą tłumacza znającego choćby w ograniczonym stopniu wariant austriacki.

Znacznie więcej problemów mamy w tłumaczeniu oficjalnej terminologii. Trudności te pojawiają się zarówno w czasie tłumaczenia z języka polskiego na niemiecki, jak i odwrotnie. Jeżeli w pismach kierowanych do Austrii zastosujemy nomenklaturę niemiecką odbiegającą od austriackiej, możemy

się liczyć z brakiem odpowiedzi lub przynajmniej złośliwymi uwagami i negatywnym nastawieniem do naszej sprawy. W przypadku Szwajcarii nie odczuwamy tego tak wyraźnie, jednak nie świadczy to o tym, że Szwajcarom jest całkowicie obojętne, czy użyjemy teutonizmów zamiast helwetyzmów, czy nie. Faktem znacznie utrudniającym pracę tłumacza jest brak ogólnie dostępnej nomenklatury oficjalnej. W związku z tym poszczególne nazwy są różnie tłumaczone. Można odnieść wrażenie, że to poszczególni tłumacze decydują o formie odpowiedników polskich, a tak przecież nie powinno być, gdyż są to nazwy oficjalne. Można przyjąć, że polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Kancelarie Prezydenta i Premiera dysponują oficjalnymi listami nazw tych instytucji. Z list tych korzystają zapewne tzw. tłumacze rządowi.

Na początek kilka przykładów znalezionych w różnych źródłach tłumaczeń nazw austriackich, szwajcarskich i niemieckich:

a) pary austriacko-niemieckie

Termin austriacki	Odpowiedni termin niemiecki	Odpowiednik polski dla austriacyzmu	Odpowiednik polski dla teutonizmu
der Bürgermeister	der Bürgermeister, Regierender Bürgermeister	mer (Wiedeń) burmistrz (Innsbruck, Salzburg)	burmistrz
der Landeshauptmann die Landeshauptfrau	der Ministerpräsident(in) im Land	gubernator (gubernatorka?) – nazwa historyczna, myląca	Premier Rządu Krajowego
der Nationalrat	der Bundestag	Bundestag	Rada Narodowa – też nieco mylące
der Bundesrat	der Bundesrat	Rada Federalna	Rada Związkowa, Izba Związku, Bundesrat
die Bundesversammlung	die Bundesversammlung	Zgromadzenie Związkowe, parlament Austrii	Zgromadzenie Związkowe, Parlament Związkowy
der Obmann, die Obfrau, (die Obmännin), der Betriebsobmann	der/die Vorsitzende der Vertrauensmann	przewodniczący/ /prezes, mąż zaufania	przewodniczący/ /prezes, mąż zaufania
der Landesparteiobmann	der Parteichef im Land	przewodniczący partii w kraju związkowym/landzie	przewodniczący partii w kraju związkowym, landzie

die Statutarstadt	kreisfreie Stadt	miasto na prawach powiatu	miasto na prawach powiatu
-------------------	------------------	---------------------------	---------------------------

b) pary szwajcarsko-niemieckie

Termin szwajcarski	Odpowiedni termin niemiecki	Odpowiednik polski dla helwetyzmu	Odpowiednik polski dla teutonizmu
der Bundesrat	die Bundesregierung	Rada Związkowa, Rada Federacyjna	Rząd Federalny
der Nationalrat	der Bundestag	Rada Narodu	Bundestag
der Ständerat	der Bundesrat	Rada Rantonów	Rada Związkowa, Bundesrat
die Bundesversammlung	die Bundesversammlung	Zgromadzenie Federalne	Zgromadzenie Związkowe
der Bundespräsident	der Bundespräsident	Prezydent Konfederacji Szwajcarskiej	Prezydent Federalny

Na koniec jeszcze jedna uwaga. Otóż oficjalny standard austriacki i oficjalny standard szwajcarski nie używają pewnych słów/określeń. Przykładem może być *Fräulein*. W Austrii, podobnie jak w Polsce, w rozmowach używa się obowiązkowo stopni i tytułów naukowych, w Niemczech od 1968 raczej nie:

Sehr geehrter Professor Szulc *Sehr geehrter Herr Szulc*

Tłumacząc więc z języka polskiego na wariant austriacki, zachowujemy obowiązkowo tytuł, natomiast w przypadku tłumaczenia na wariant niemiecki niekoniecznie. Tłumacząc z wariantu niemieckiego na polski, musimy tytuł dodać. Odwrotnie ma się sprawa z tytułami szlacheckimi. W Austrii zniesiono ich używanie po I wojnie światowej, w Niemczech są one zgodnie z ustawą z roku 1928 składnikiem nazwiska rodowego.

Tłumaczenie z wariantu eneradowskiego nie sprawia trudności, gdyż w Polsce przed rokiem 1989 funkcjonowała w zasadzie identyczna terminologia:

Termin eneradowski	Termin polski
der Generalsekretär	Sekretarz Generalny
der Vorsitzende des Staatsrates	Przewodniczący Rady Państwa
der Erste Sekretär des ZK	I Sekretarz KC
das Politbüro	Biuro Polityczne
das Zentralkomitee	Komitet Centralny

die Bezirksleitung	Komitet Wojewódzki
der Staatsrat	Rada Państwa

Podsumowując nasze rozważania, należy stwierdzić:

- nie ma w zasadzie bezpośredniej możliwości przetłumaczenia wyrażeń gwarowych i ponadgwarowych regionalizmów, nawet gdy są one użyte w celu stylizacji,
- należy zwrócić uwagę, czy w przypadku tłumaczenia standardu austriackiego bądź szwajcarskiego poszczególne słowa nie mają innego znaczenia niż w standardzie niemieckim (swego rodzaju fałszywi przyjaciele tłumacza),
- w przypadku tłumaczenia listów i pism oficjalnych do Austrii należałoby stosować w ramach możliwości standard austriacki, gdyż dzięki temu osiągniemy z reguły lepszy efekt.

W przypadku Szwajcarii jest to mniej ważne i to z trzech przyczyn:

- oficjalny wariant szwajcarski nie jest tak dobrze rozbudowany,
- w korespondencji oficjalnej używa się często języka francuskiego;
- w przypadku listów oficjalnych należy używać nomenklatury stosowanej w danym standardzie/wariacie narodowym, gdyż np. używanie tytułatury niemieckiej w pismach do Austriaków spotyka się z niechęcią.

Literatura

- Back, O., Benedikt, E., Blüml, K., Ebner, J., Hornung, M., Möcker, H., Pohl, H.-D., Tatzreiter, H., 2009, *Österreichisches Wörterbuch Schulausgabe*, Wien.
- Clyne, M., red., 1992, *Pluricentric Languages*, Berlin–New York.
- Ebner, J., 1998, *Wie sagt man in Österreich*, Mannheim–Leipzig–Wien–Zürich.
- König, W., 1998, *dtv-Atlas Deutsche Sprache*, München.
- Meyer, K., 1989, *Wie sagt man in der Schweiz*, Mannheim–Leipzig–Wien–Zürich.
- Pisarek, W., 1992, „Regionalizm”, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 283.
- Saloni, Z., 2003, „Regionalizm (prowincjonalizm)”, [w:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 485.

Regionalisms in translation on the basis of translations from German into Polish

Summary

The article discusses problems related to translating regionalisms (dialects, extradialectal regionalisms, standards of national varieties in pluricentric languages). Pluricentric languages are languages with more than one national standard variety, e.g. English or German. Dialectal expressions and extradialectal regionalisms must be translated into the standard target language. Translating into a dialect is not an option, since Bavarian is not to become Silesian. A slightly different approach should be adopted when rendering from and into standard national languages. The names of Austrian institutions should be different in Polish from the names of German or Swiss institutions. In case of translation from the Austrian variety into Polish one must analyze words whose meaning in this variety is to be different from those in the German variety, i.e. false friends. When translating documents addressed to Austria in general or Austrian institutions it is recommended that one should write in accordance with standards adopted there. This is due to the fact that both using Austrian terminology and avoiding typical Germanisms are welcome.